

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą.
Kwartalnie 10 „
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

<p>Rzymo-katolickie: Dziś: Zaślubienie NMP. Jutro: Tymoteusza b. Pojutrze: Nawr. ś. Pawła.</p>	<p>Grecko-katolickie: Fteodozja. Tatiany m. Ermyła.</p>	<p>REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.</p>	<p>KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na kozły (rogacze), dropie, parawy, bażanty, kuropatwy, lisy, zajace, słonki, jaryżki i na ptactwo wodne i błotne w ogólnosci.</p>	<p>Wschód słońca o 7 g. 48 m. Zachód „ o 4 g. 37 m. Barometr 759 Pogoda.</p>
--	---	--	---	--

Trzydziestolecie rocznica powstania narodu polskiego

obchodzoną była wczoraj uroczystość we Lwowie. Wieczorem o godz. 6. rozpoczął się w sali Sokoła wieczorek muzyczny-deklamacyjny, który sprowadził około 1000 osób. Nastroj był bardzo uroczysty. Słowo wstępne wygłosił dr. Stella Sawicki, poczem wykonany został ścisły program, podany w Kur. Lw. Największe wrażenie wywołały pieśni narodowe p. Niewiadomskiego, odpiewane przez chór damski „Lutni“. Po raz pierwszy na tej rocznicy wystąpił pod batutą p. Wszelaczyńskiego w iribus unitis chór „Lutni“ i „Echa“, a p. Wszelaczyński proponujący zlanie się tych dwóch bratnich towarzystw dla upamiętnienia tej chwili, rozdał wszystkim Lutnistom i Echistom na pamiątkę srebrne spinki z literami L. E. Wieczorem o godz. 9. zebrał się na wspólną ucztę w sali kasyna miejskiego stu kilkudziesięciu weteranów z r. 1863. W łozach było kilkadziesiąt pań. Przygrywała kapela Harmonii. Pierwszy toast wniósł p. Janowski na cześć naszych ideałów i miłości ojczyzny. Następnie zakomunikował p. J., że z Krakowa nadszedł telegram od zawiązanego komitetu, podpisany przez posłów Wajgla i Sokołowskiego, Bałuckiego, Harajewicza i innych. Odpowiedziano im telegraficznym bratnim pozdrowieniem. Na wniosek p. J. uchwalono wysłać telegram do Lenartowicza, zapraszający go do Lwowa, a także do Kornela Ujejskiego w 70-letnią rocznicę urodzin wieszczą naszego. Rejent Fiebach wniósł toast na cześć poległych bohaterów, a p. Syroczyński na cześć młodzieży, imieniem której odpowiedział prezes czytelni akadem. p. Liptay. P. Platon Kosteckki wygłosił wiersz następujący:

Nikt nas nie wzywa do strzelby, do korda,
Nie hukniem z boru marszem Dąbrowskiego —
Lecz dzieje Boże pełnym prądem biegą —
Nie nam żaloba, bracia! *Sursum corda!*

Zaprzanka Polski zbrodniami się trzesie,
Drzą działa władców — a obłok bezprawia
Coraz się więcej w błękity rozplawia —
Już drga blask słońca na obłoku rzęsie.

Bóg już gotuje wesele swobody —
Bracia! Ofiara, wiara i jej drużki
Więc w górę serca, ładźmy się na gody,
W imię Trzeciego maja i Kościuszki.

Co za tym słupem i za tą postacią,
Grzechy i zbrodnie, Targowicę Grodno
Rzuńmy na wieki w grobu przepaść głodną
Niech tylko przyszłość lśni nad młodszą bracią.

Bóg już gotuje wesele wolności,
Bracia, otucha i praca jej drużki,
Więc w górę serca! zapraszajmy gości
W Trzeciego maja imię i Kościuszki.

Kronika świata kiedyś to opowie,
Jakie tam będą toasty — wyprzedźmy
Jednym, a pierwszym i żaloby więdźmy
Spędźmy z serce naszych — Bracia Polek zdrowie!

P. Zimer toastował na cześć Matek Polek, a dr. Goldman wniósł „kochajmy się“. P. Kurniewicz odczytał telegramy nadesłane, a hr. Skarbek list od Czechów ogłoszony w Kurjerze Lw. (entuzjastycznym „na zdar“). Harmonja zagrała „Kde domow moj“. Uchwalono po-

dziękować telegraficznie. P. Karlsbad uczcił pamięć generała Czachowskiego i pułkow. Chmielińskiego. P. We besfeld wygłosił piękny wiersz, p. Aleksandowicz, słuchacz politechniki pił na cześć ludu polskiego, i młodzieży rzemieślniczej w ręce reprezentantów „Gwiazdy“, a p. Łączkiewicz z Warszawy w imię hasła „z ludem“ w ręce właścianina Krzystałowicza, który odpowie, dział okrzykiem „na cześć Polski“. Na tem około północy zakończyła się uczta.

Zgromadzenia przedwyborcze

zwołane przez komitet obywatelski odbyły się wczoraj w czterech dzielnicach przedmiejskich, z których I dzielnica miała dwa punkta zborne: szkołę Konarskiego (ul. Sapiehy) i szkołę Elżbiety (ul. Zielona).

W szkole Konarskiego zagał zgromadzenie 20 kilku wyborców i kilku agitatorów delegat komitetu Getritz i chciał odczytać program komitetu, ale uznano to za zbyt czyste. Natomiast wywiązała się rozprawa nad sprawami publicznymi.

Ob. Seidler oświadczył z góry, że dzielnica ta będzie głosować za tą listą, która najwięcej uwzględni reprezentantów jej. Gdyby nie Jegerman, toby wyborcy nic nie wiedzieli o sprawach, a mianowicie o drogości administracji. Przyczyną tego jest, iż miasto wykonuje roboty we własnym zarządzie przy niedbałym nadzorze i przez inżynierów niepraktycznych, źle wykonujących, dlatego drogi i bruki złe, a wywóz nieczystości drożej kosztuje i gorzej się odbywa, niż dawniej, gdy to czynił przedsiębiorca.

Ob. Hus przemawiał za kandydaturą Jegermana, który będąc obecnym, obszernie wyłuszczył przyczynę drożyzny zarządu: 90 proc. urzędników pracuje rzetelnie, ale 10 proc. reszty, głównie z urzędu budowniczego niektórzy całkiem nieukwalifikowani, nie pełnią obowiązków, a natomiast budują sobie wille, i wydają fety hrabskie dla tych, którzy mają być ich kontrolorami — dla radnych. Dlatego drogi przy wielkich wydatkach złe, a bruki co 3 lat się przerabiają. W dalszym ciągu nie prorokował pożytku z wystawy, bo będzie ona tylko blightrem naszej nędzy.

Getritz sprostował zapatrywanie Jegermana co do znaczenia wystawy, upraszając go, aby wobec ludzi może nieświadomych nie rozwijał szkodliwej propagandy przeciwko niej. Na interpelację, dlaczego komitet obywatelski nie ogłosił dotąd swej listy kandydatów, skoro to miało nastąpić najdalej wczoraj popołudniu, wytłumaczył, że w niedzielę rocznica powstania, i lista będzie ogłoszona w poniedziałek (dzisiaj) wieczorem na posiedzeniu komitetu obywatelskiego.

Ob. Żelechowski oświadczył, że dopiero się namyśla, za którą listą głosować będą, choć lista kompromisowa ich niezadowoliliła. W pogadance chaotycznej, która potem nastąpiła, podniesiono skargi na postępywanie komisji cholerycznych, na lichą restaurację wież kościoła M. Magdaleny, na mitrę przy wadze miejskiej na nienależyte odnawianie się Rady miejskiej itp.

W szkole Elżbiety szło bardzo burzliwie. Popelniono tam nasamprzód ten nietakt, że przewodniczący dr. Weigel sprawę rozbił się ugody między komitetami przedstawił mylnie wbrew wyjaśnieniom w sobotę danym na zgromadzeniu w ratuszu, a powtóre chciano przeforsować na ślepo uchwałę za listą kom. obywatelskiego, która jeszcze nie jest wiadomą. Obie te okoliczności wywołały energiczną opozycję. Zarzucono komite-

towi obywatelskiemu tumanienie wyborców, aby ich zaskoczyć w ostatniej chwili, podniesiono brudy skrutacyjne wyborcze, a ob. Szewczuk (rzeźnik), Lachowski (urzędnik sądowy), Szirmer (piekarz) i Smoliński zasypali gospodarke miejską, i postępywanie niektórych radnych takim mnóstwem skarg, zwłaszcza na błota i śmiecie po ulicach, brak kanału na Zielonem, trwonienie pieniędzy na budowę hali targowej przez cudzoziemców, którzy nb. niedotrzymali terminu, na utrapienia ze strony komisji cholerycznych, na protekcyjność w różnych sprawach, że zgromadzenie po 1 1/2-godzinnej debacie rozeszło się bez żadnego wotowania, choć Weigel próbował bronić komitetu, a Kordys Rady.

U św. Anny zebrało się około 30 osób, przeważnie wyborców. Zgromadzenie zagał p. Syroczyński, delegat komitetu, poleceniem programu komitetu obywatelskiego.

P. Opałek zażądał od przewodniczącego listy kandydatów do rady miejskiej.

P. Syroczyński odpowiedział, że jeszcze nie jest uchwalona, wobec czego p. Opałek oświadczył że właściwie nie wie po co się zebrało, jeżeli komitet nie może wyborcom przedstawić poleconych przez siebie kandydatów: W tym samym duchu, lecz znacznie ostrzej skrytykował postąpienie komitetu, bronionego przez p. Chirowicza, p. Śliwińskiego. Mowca nazwał sprosznienie wyborców II dzielnicy na wczoraj hecą i wezwał przewodniczącego, by rozwiązał zgromadzenie jako bezprzedmiotowe wobec braku listy kandydatów. „Mamy dać wotum ufności komitetowi, a nie wiemy co i jak zrobić“.

P. Opałek wniósł, by wyrazić komitetowi wotum ufności, że ułoży odpowiednią listę, zaś p. Śliwiński zaproponował wniosek tej treści, że wyborcy II dzielnicy *mieliby* zaufanie do komitetu, gdyby znali kandydatów tegoż.

P. Syroczyński starał się wytłumaczyć, że zgromadzenie to ma rację właśnie dlatego, że listy jeszcze nie uchwalono, że komitet pragnie przedtem poznać wolę wyborców.

P. Teichinger domagał się wstawienia na listę kandydatów choćby jednego rzemieślnika żyda, a nie samych doktorów i bankierów i proponuje albo ślusarza Weicha, albo optyka Silbersteina. Zgromadzeni polecieli komitetowi Weicha.

P. Jul. Sembratowicz w ostrej przemowie wystąpił przeciw nieobecnemu w sali prof. Jegermanowi: to samo uczynił p. Chirowicz.

Pp. Opałek i Sembratowicz zażądali za zgodą obecnych, by na liście kandydatów nie pominięto p. Michalskiego.

Po różnych przemówieniach mniejszej wagi, postanowiono polecić komitetowi jako kandydatów II dzielnicy Marschalla, Kracha, Matjaszewskiego, dyr. Szpetmańskiego (w myśl uchwały zgromadzenia nauczycieli ludowych), Pohlmana i Weicha, poczem, gdy już w sali ciemno było, p. Syroczyński skonstatował, że zgromadzeni jednogłośnie ufają komitetowi obywatelskiemu.

Wybory III dzielnicy, w liczbie około 40, odbyły zgromadzenie w szkole św. Marcina. Przewodniczył radny Perediakiewicz, zastęp. p. Z. Onyszkiewicz, sekretarował p. Rudzki.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania i programu komitetu obywatelskiego, domagał się p. Blumenfeld gimnazjum dla III dzielnicy i w tym celu postawił wniosek, by wysłać 3 delegatów do prezydenta miasta i namiestnika. Dyrektor Frydrych zaś budynku szkolnego dla chłopców, nie wtem miejscu, gdzie jest propowany wedle pla-

nów. Podniósł zarazem wielkie upośledzenie dzielnic, pod względem szkół.

P. Onyszkiewicz skierował obrady na inną tory, wykazując, że nie po to zebrali się wyborcy, by obradować nad potrzebami dzielnicy, lecz nad tem, jacy mają zasiąść w radzie miejskiej reprezentanci 3 dzielnic. Żółkiewskie było zawsze upośledzone, jeden radny z całej dzielnicy — to za mało. Lista kom. powszechnego i realnościowego nas nie zadowalnia, bo naszych reprezentantów nie uwzględniono. O liście kom. obywatelskiego nie jesteśmy nie wiemy, dlatego postawił wniosek, by zgromadzenie wyborców wysłało 3 delegatów do kom. obywatel., a ci przedstawili nazwiska tych ludzi, których wyborcy chcieliby mieć w radzie miejskiej.

P. Pachole wykazywał potrzeby III. dzielnicy i popierał wniosek poprzednika.

P. Herman żądał, by wysłać delegatów do komitetu polsko-ruskiego, na którego czele stoi p. Baraniecki, piekarz.

Pp. Blumenfeld, Friedrich, Fechter, Rudzki, Leszczyński i inni poparli wniosek Onyszkiewicza.

P. Ciuchciński, jako reprezentant komitetu obywatelskiego, oświadczył, że na liście obywatel. jest proponowanych 6 z III. dzielnicy.

Po licznych przemówieniach uchwalono wniosek p. Onyszkiewicza. Na delegatów, mających się udać do komitetu obywatel. z propozycją kandydatów III. dzielnicy wybrano pp. Baranieckiego, Müllera i Machnickiego.

Ciuchciński proponował, aby do owych 6 będących na liście komitetu obywatelskiego, a „nieznanych” jeszcze, dołączyć tych, którychby sobie wyborcy na liście widzieć życzyli. Na to odparł p. Friedrich, że to byłoby kupowaniem kota w worku. My nie znamy tamtych i kto wie czy którego z nich chcielibyśmy, by naszą dzielnicę reprezentował. Na kandydatów do rady miejskiej postawiono pp. Onyszkiewicza, Rudzkiego, Pachole, Blumenfelda, Mayera (oprócz naturalnie Perediatkiewicza, Barszczewskiego i ks. Wasilewskiego). Wnioski w sprawie szkoły chłopców i gimnazjum przyjęto, a na delegatów, mających się zająć tą sprawą, wybrano: Onyszkiewicza, Łyszkiewicza, Pachole i Blumenfelda.

Zgromadzenie wyborców na dzielnicy IV. odbyło się w szkole św. Antoniego. Przewodniczył obywatel J. Gołąb, który na sekretarza powołał p. Barewicza. Po odczytaniu programu komitetu obywatelskiego nastąpiła dyskusja, w której zabierali głos ob. Jul. Markowski, który postawił wniosek, poparty przez Wczelaka, ażeby wysłać do komitetu obywatelskiego pismo, iż wyborcy zgadzają się z jego programem i żeby wybrać ankietę, któraby zaprojektowała kandydatów do rad z dzielnicy IV. uchwalono).

Przemawiali jeszcze ob. Solecki przeciw pożyczkom, zaciągany przez miasto, Lisiewicz i Brunarski, który postawił wniosek, aby do rady wybrano jednego z robotników (uchwalono).

Towarzystwo wzaj. pomocy uczestników powstania z r. 1863/4.

Walne zgromadzenie zagałę w sobotę wiecz. prezes Janowski. Zebrało się 95 członków. Prezes podniósł, że zgromadzenie rozwija się ciągle, ale powolnie. Coraz więcej mnoży się niezdolnych do pracy weteranów, zostaje wiele rodzin bez utrzymania. Na razie myśleć nie można o stałych zapomogach i ograniczyć się musi wydział na zapomogach jednorazowych. Wspomnienie pośmiertne poświęcił prezes zmarłym członkom Aleksandrowiczowi, Bertolemu, Gralewskiemu, Buszczyńskiemu, Kopernickiemu, Pawłowskiemu, Żymirskiemu i Dziakiewiczowi.

P. Kurniewicz referował sprawozdanie z r. z. Przyjęto do towarzystwa 63 członków czynnych i 35 wspierających, zmarło 13 czynnych a 2 wspierających a wystąpiło 27 czynnych i 3 wspierających. Obecnie liczy tow. 765 członków czynnych a 155 wspierających. Obecnie stanowi tow. 21 okręgów deleg. Przychody towarzystwa wyniosły z końcem r. 1892 zł. 2465 ct. 9. Udzielono zapomóg 95 osobom, 75 towarzyszym i 20 wdowom 1380 zł., z tego 105 zł. przesłano na prowincję, tam gdzie delegatów nie było. 500 zł. przekazano do funduszu rezerwowego, który wynosi obecnie 3656 zł. 95 a kapitał obrotowy 56 zł. 32 ct.

Po sprawozdaniu skarbnika dra Goldmana, udzielono wydziałowi absolutorjum.

Imieniem wydziału zakomunikował p. Amborski, że wydział otrzymał od p. Stan. Jar-

munda pismo, które odczytał. W piśmie tem p. J. piętnuje ohydne napaści na uczestników powstania, zawarte w „wspomnieniach Czachowczyka”, wydanych przez Drażkiewicza, a których autorem jest Wacław Koszczyca. Pamiętniki te zawierają mnóstwo fałszów, rzucają hańbę na Galicję i podnoszą nieznaną zasługę Drażkiewicza. Koszczyca nadużywając dobrej wiary Kur. Lwow. umieścił w tem piśmie reklamę o wspomnieniach Czachowczyka. Zaprotestowało przeciw temu 16 Czachowczyków a gdy następnie Jarmund umieścił artykuł p. t. „3 dni w oddziale Czachowskiego” załączył Drażkiewicz do Gaz. Nar. ohydny pamflet, świadczący o jego zbrodni umysłowej. Należy położyć tamę nikczemnym oszczerstwom. Ostatecznie wnosi 1) aby walne zgromadzenie wystąpienie Drażkiewicza i Koszczyca napiętnowało jako infamie i 2) aby wybrało komisję, która wydać ma sąd w tej sprawie. Kilkunastu członków podpisało wywód Jarmunda, oświadczaając, że zgadzają się tylko na drugą część wniosku.

Po odczytaniu tego pisma, któreśmy tylko naszkicowali, zaproponował imieniem wydziału p. Amborski, aby w brano komisję celem zbadania tej sprawy.

P. Jarmund domagał się, aby zgromadzenie napiętnowało rodzaj polemiki, prowadzonej przez Drażkiewicza i Koszczyca.

P. Webersfeld cytował niektóre ustępy z listu otwartego Drażkiewicza, w którym tenże między innymi cytuje rzekomy dokument rządu narodowego, w którym Galicja ohydnie jest przedstawiona — i nazywa to nikczemnością. Mowca odpiera wszystkie zarzuty, formułowane Galicji, powołuje się pod tym względem na Kongresowianków i wnosi, aby za nikczemne potwarze Drażkiewicza i Koszczyca jako infamisów napiętnować. (Głosy: hańba! oklaski.)

P. Ant. Mańkowski wymienia zasługi Czachowskiego.

P. Jarmund nazywa postępowanie Koszczyca Hendygerjanizmem.

P. Kubiński ostrzega przed doraźnym sądem i zaleca przekazanie tej sprawy wydziałowi, który następnie przedłożyć ma wynik walnemu zgromadzeniu. Wówczas będzie to miało wagę faktu historycznego.

P. Karlsbad, który przez cały czas służył pod Czachowskim, zbija z oburzeniem wywody Koszczyca i Drażkiewicza, broni Galicję przed kalumniami wysnanymi z palca i piętnuje jako ohydę napaść taką po 30 latach na całą prowincję, gdzie autorowie pamfletu znaleźli przytułek i kawałek chleba. Drażkiewicz nie miał żadnego wpływu na Czachowskiego. Drażkiewicz cierpi na manję wielkości i idzie na rękę Moskalom, zohydzaając ostatnie nasze powstanie.

P. Kalita występuje również w obronie Galicji i cytuje fakta z r. 1863, świadczące chlubnie o młodzieży polskiej w Galicji

P. Webersfeld sprzeciwia się wnioskowi p. Kubińskiego.

Major Leniecki oświadczył, że Koszczyca i Drażkiewicza rozesłał swój pamflet do wszystkich kółek emigracyjnych w Europie i Ameryce i wnosi, aby komisja rozesała także wszędzie wyrok w tej sprawie.

P. Amborski przyznał, że oszczerstwa Koszczyca i Drażkiewicza należy napiętnować, oświadczył jednak, że trzeba rozważnie w tej sprawie postępować, gdyż ci ludzie nie zawahają się przed niczem, z oszczercami wojna trudna. Dlatego wnosi „Walne zgromadzenie wyrażając całe swoje oburzenie co do sposobu, w jaki sprawa ta traktowana była przez Koszczyca i Drażkiewicza, poleca wydziałowi, aby wybrał komisję dla zbadania sprawy i wydania wyroku”.

P. Bienkowski zauważył, że podpisanym na tych pamfletach był tylko Drażkiewicz.

P. Webersfeld oświadczył, że Koszczyca w obec niego i Karlsbada przyznał się do autorstwa.

Hr. Skarbek sądzi, że nie należy wymieniać Koszczyca, gdyż uważa go za niepoczytalnego.

P. Jarmund twierdził, że Koszczyca nadesłał wspomnienia do czytelnicy polskiej w Sofji z dopiskiem „od właściwego autora Koszczyca”. Zgadza się z wnioskiem Amborskiego, żąda jednak, aby komisja miała władzę decydującą.

P. Wysocki wnosi, aby na początku wniosku Amborskiego dodać słowa: „Walne zgromadzenie postępowanie Drażkiewicza i Koszczyca...”

P. Bienkowski sądzi, że przy zbadaniu sprawy prawdziwy autor jej wyjdzie na jaw, na

razie nie radzi wymieniać Koszczyca. tembardziej, że tenże powiedział mu pewnego razu: „A mówię ci temu durniowi Drażkiewiczowi, aby tak nie występował, ale on mnie nie ustuchał”.

P. Opalek wniósł, aby komisja nie składała się z uczestników powstania ani też z członków towarzystwa. Ostatecznie przyjęto jednomyślnie wniosek p. Amborskiego z dodatkiem p. Wysockiego. Nazwisko Koszczyca opuszczono. Na wniosek dra Tarnowskiego wydział ma zdać o tem sprawę na przyszym walnym zgromadzeniu.

Wyrok ogłoszony będzie w pismach.

KRONIKA.

Posiedzenie komitetu obszerniejszego obywatelskiego w celu zatwierdzenia listy 100 kandydatów do Rady miejskiej, odbędzie się w poniedziałek 23. bm. o g. 6. wieczór w sali ratuszowej.

Z Warszawy donosi Czas, iż w tamtejszych sferach wojskowych krąży z wielką stanowczością pogłoska o ustąpieniu Hurki ze stanowiska generał-gubernatora. Hurko ma zostać ministrem wojny w miejsce ustępującego Wannowskiego. Generał-gubernatorem warszawskim ma zostać generał Puzyrewski.

Osobliwy widok przedstawiała wczoraj o 7 godz. wieczorem ulica Kopernika. Około 200 osób w otoczeniu 20 żołnierzy policyjnych z komisarzami na czele szło spokojnie ku pl. Marjackiemu. Wszyscy po drodze stawali pytając co to znaczy. Oto jak corocznie zebrała się była młodzież i wczoraj w rocznicę powstania przed kaplicą na Wulce, by odspiewać pieśni patriotyczne. Poliję zabroniła i tak całe „towarzystwo” wracało do miasta.

Z życia towarzyskiego. W sobotę odbył się w kościele Bernardyńskim ślub p. Wład. Sławiczka, urzędnika kolei państwowych z panną Jadwigą Pillerówną.

Z „Gwiazdy”. Wieczorek muzyczny-deklamacyjny odbędzie się dzisiaj ku uroczonemu 30 rocznicy powstania 1863. Program: 1. Słowo wstępne, wygłosi p. Tadeusz Czapelski. 2. Chór stowarzyszenia. 3. Duet na cytrach, odegrają panna Sahling i p. Klimczak. 4. Kratzer, „Dumka”, odspiewa p. Nabak. 5. Deklamacja, p. Kwiatkiewicz. 6. Solo na flecie, z akompaniamentem fortepianu, odegra p. Mann. 7. Moniuszko. Recitativo i arja z opery „Halka”, odspiewa p. Nabak. 8. Chór stowarzyszenia. Wstęp wolny za okazaniem zaproszenia. Początek o g. 8. wieczorem.

„Klub pocztowy” urządza w rocznicę swego założenia 24. bm. w sali Frohsinu wieczorek muzyczny-deklamacyjny ze współudziałem p. Kolmer-Macierzyńskiej, tudzież muzyki 55 pp. pod kierownictwem kapelmistrza Kiesowskiego. Przedstawienie zakończy obraz z żywych osób układu artysty rzeźbiarza Popiela.

Kronika policyjna. Jan Hawliczek, muzykant zamieszkały ul. Rejtana 1. 3. zawiadomił policję, że zgineła mu córka 18 letnia Marja.

Poliję przyaresztowała szajkę ukrywaczy rzeczy kradzionych na której czele stał znany złodziej Hersch Necker. Pomiędzy rzeźmami skradzionymi, znalezionymi u nich, znajdują towary, które zabrano w handlu Klary Werk przy pl. Gołuchowskich 1. 2. Nadto znaleziono dwa lichterze srebrne, które także pochodzą z kradzieży.

Na głównej poczcie w Krakowie zginął list polecony, zawierający rzekomo 4200 zł. w niewyjaśniony dotychczas sposób Śledztwo w tej sprawie prowadzi sekretarz dyrekcji p. Wopatarny.

Cholera w zakładzie obłąkanych. W zakładzie obłąkanych w Nietleben pod Hallą umarły tymi dniami trzy osoby na cholere, zachorowało zaś 7 osób. Dr. Koch, który przybył do Nietleben, oświadczył, że winą jest zła woda.

Defraudant. Cucinello, dyrektor filji „Roma di Napoli” w Rzymie, zniknął. Deficyt kasowy wynosi 2 i pół miliona lirów. Cucinello jest ofiarą własnej lekkomyślności, marnując tysiące w towarzystwach kobiet.

Korzystny zawód. Do bardzo zyskowych powołań należy widocznie w Stanach Zjednoczonych układanie piosenek, dorabianie nut itp. W St. Louis umarł teraz niejaki Palmer, specjalista tego właśnie rodzaju, pozostawiając 2 miliony rs. majątku. Palmer był rodem z Niemiec, a w przybranej ojczyźnie doczekał się 75 roku życia.

Całopalenie. W Chinach, w miejscowości Camil, prowincji Szin-szing, rzeźbownicy obłożyli daniną arecykapiana, zrabowali kilka milionów taelów i podpalili domy, przez co 1400 osób spaliło się żywcem, albo się w dymie udusiło.

Muza dla prenumeratorów Kurjera Lwowskiego kosztuje tylko 40 ct. a z przesyłką pocztową 45 ct. Jest to najlepszy kalendarz. Pieniądże za „Muze” najlepiej posyłać wraz z prenumeratą.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Kraków 23. stycznia. Zgromadzenie tutejszych robotników uchwaliło dążyć do zmiany systemu społecznego zapomocą powszechnego głosowania.

Wiedeń 22. stycznia. W komisji budżetowej podczas rozpraw nad „szkołami średnimi“ żądał referent Beer polepszenia położenia suplentów i lepszego uposażenia profesorów języków nowożytnych.

Kaizl w ogóle polepszenia losu nauczycieli szkół średnich.

Kozłowski życzył sobie przyjęcia propozycji sejmu galicyjskiego co do reorganizacji szkół realnych.

Romańczuk wreszcie żądał szybkiej przemiany ruskich paralelek w Przemyslu i Kołomyi na samoistne ruskie gimnazja.

Wiedeń 23. stycznia. *Koło polskie.* Na wczorajszym posiedzeniu Koła zakomunikował p. Wajgel, że jako przewodniczący komisji przemysłowej, chce wnieść w parlament wniosek, aby owa komisja rozwiązana została, gdyż wielu członków na posiedzenia nigdy nie przychodzi, a przeto komisja jest w niemożności uchwały jakie podejmować. Koło uchwaliło, aby Wajgel tego wniosku nie stawiał, na razie wezwano polskich członków tejże komisji, by pilniej na posiedzenia przychodzili. Podobnie żalił się Henzel jako przewodniczący kom. administrac. a Ruczka jako przewodniczący kom. petycyjnej.

Na wniosek Rutowskiego uchwalono wysłać deputację, złożoną z Rutowskiego, Popowskiego i Chrzanowskiego, by się udali do Welersheimba, ażeby dostawy dla wojska jeszcze podczas zimy między przemysłowców rozdane zostały, by przeto bodaj w części niedzi się zapobiegło.

Do komisji parlamentarnej wybrano: Jaworskiego, Benoego, Abrahamowicza, Gołuchowskiego i Madejskiego. Następnie przystąpiono do debaty nad budżetem ministerstwa handlu.

Gołuchowski uskarżał się, że od czasu jak Biliński został prezydentem kolei państw. taryfa dla zboża i mąki na Podolu o 7 pret. a od spirytusu o 20 pret. podwyższoną została. Uskarżał się dalej, że niesłusznym jest, aby tylko przemysł i handel pokrywały koszta kolei; w jeneral. dyrekcji nadto mało są przystępni i dlatego uprasza Jaworskiego, aby odpowiednie kroki poczynił i aby taryfę, dotyczącą frachtów, jaka była przed Bilińskim na nowo zaprowadzono.

Roszkowski żądał, aby urzędnicy magistratualni mieli te same zniżki kolejowe, jak urzędnicy państwowi.

Kozłowski wyraził obawę przed mającym się zawrzeć układem handlowym między Rosją a Niemcami, by niezaszkodził Austrii pod względem politycznym i ekonomicznym. Prócz tego są w toku układy handlowe między Rumunją a Austrią, przeciw którym sejm galicyjski się oświadczył. Dalej żądał mowca, aby port tryjeński w interesie handlu galicyjskiego był popieranym, dlatego dążyć trzeba by kolej północna i południowa zostały upaństwowione. Ubolewał, że Wydział krajowy o taryfę mało się troszczy.

Hompesch domagał się aby dla galicyjskich wyrobów koszykowych, które mają zbyt w Egipcie i Indjach były odpowiednio zbudowane wozy frachtowe.

Żąda następnie, by uradowano budowę kolei Rozwadów Przeworsk z odgałęzieniem do Rzeszowa.

Lewicki domagał się, by w urzędach poczty, telegrafu i kolei w Galicji niemiecka mowa w służbie wewnętrznej zastąpiona została przez język polski, następnie by nieerarialne urzędy pocztowe zostały upaństwowione, liczba urzędników pocztowych podwyższoną uregulowanie stosunków awansu, zniżenie cen jazdy dla wszystkich urzędników autonomicznych, uwolnienie rad powiatowych od należytości przy korespondencji, podwyższenie pensji urzędnikom telegrafu.

Sokołowski żąda urgowania budowy nowego dworca kolejowego w Krakowie.

Gnięwoz Włodz. popierał wniosek Lewickiego co do kwestji języka przy poczcie i kolei. Żądał następnie lepszych magazynów kolejowych.

Wielowiejski sądził, iż nie trzeba mieć żadnych względów dla Bilińskiego, żądał zniżki taryfy dla bydła i obsady urzędów przy generalnej dyrekcji Polakami.

Szczepanowski bronił Bilińskiego twierdząc, że tenże tylko wedle dyrektywy Izby postępuje. Biliński zaprowadza ulepszenia a usuwa system protekcyjny, polepsza stan niższych urzędników, a co do taryf to te tylko głównie dla węgla czeskiego podniesione zostały. Obecnie taryfy frachtowe są lepsze niż poprzednio. Biliński zresztą uwzględnia Galicję wedla możliwości. (...O niwności!)

Henzel mniema, że w programie parlament. można się domagać organizacji kolei państwowych w Galicji. Przed układami handlowymi z Rumunją trzeba się mieć na baczności.

Rutowski żąda niskich taryf dla robotników rolnych.

Chrzanowski oświadcza się przeciw budowie dworca kolei w Krakowie przy ul. Długiej.

Jaworski reasumuje debaty w tym kierunku, że żądać należy nowego dworca dla Lwowa obecne nieporządki są winą złej organizacji kolei państw. w Galicji, dyrekcje potrzeba utworzyć w Przemyslu i Stanisławowie. Zniżek jazdy należy żądać dla urzędników magistratu Lwowa i Krakowa. Klub przeznaczył w końcu na jeneralnego mowcę Kozłowskiego i Lewickiego.

Fundacja Hirszowska wybrała wczoraj przewodniczącym Guttmana.

Budapeszt 23. stycznia. Dziennikarz Szekely, wydalony z Paryża przybył tu i oświadczył w *Budapesti Hirlop*, że Rouvier przed sędzią śledczym zeznał, iż Mohrenheim otrzymał 200.000 franków. Powiedział mu to współwłaściciel *Agence Libre* Gronier, który później oświadczył, że Mohrenheim otrzymał jeszcze 300.000 fr. Pieniądze wręczył mu poseł francuski w Berlinie Herbetta osobiście. Szekely obstaje przy tej wiadomości w sprawie Mohrenheima tak długo, póki nie otrzyma od powiadzi na następujące punkta:

1) Sędzia śledczy Franqueville ma oświadczyć pod słowem honoru, że Rouvier nie złożył przed nim tego zeznania. 2) Rouvier ma oświadczyć pod słowem honoru, że nie takiego nie zeznawał i nie opowiadał swym przyjaciółom. 3) Herbetta, franc. ambasador w Berlinie ma oświadczyć pod słowem honoru, że od francuskich osób rządowych nie otrzymał kilkuset tysięcy franków dla Mohrenheima. 4) Baron Mohrenheim, którego rozstrojony stan majątkowy jest w Paryżu od lat ogólnie znany, ma oświadczyć pod słowem honoru, że żadnych sum na cele prywatne nie otrzymał.

5) Ostatecznie ma Ribot, który Szekelęgo z Francji wydalil, pod słowem honoru oświadczyć, że na radzie ministrów, odbytej z początkiem bieżącego miesiąca, nie było mowy o zeznaniu Rouviera.

Szekely kończy słowami, że zawsze umie odróżnić rząd od narodu i dlatego z entuzjazmem wznosi okrzyk na cześć Francji: „Vive la France.“

Berlin 23. stycznia. Cesarz nie pochwała dra-końskiego postępowania z strejkującymi robotnikami górniczymi a minister handlu Berlepsch ma z tego powodu podać się do dymisji.

Nowy Jork 23. stycznia. Przy spotkaniu się pociągu błyskawicznego z pociągiem ciężarowym, naładowanym naftą na kolei Cleveland-Cincinnati rozlała się zapalona gazolina dokoła. Osm osób zabitych, 11 śmiertelnie rannych, 83 zaś mniej lub więcej ciężko.

Paryż 23. stycznia. Sędzia śledczy, Franqueville uda się w tych dniach do Anglii celem przesłuchania Herca. *Journal Radical* otrzymał też znaczne kwoty od Artona; wczoraj odbyła się rewizja w redakcji *Radical'a*. Arton ma się znajdować w Rumunji i sąd żąda tegoż wydania.

NADESŁANE.

Powszechnie znana i najstarsza

Pierwsza Piwiarnia Piłzneńska

we Lwowie, Rynek liczb 17.

(dawniej Pflinka później Karola Przybylskiego),

przeszła w drodze kupna na własność

TOMASZA NAISARKA.

Właściciel powyższej piwiarni uprasza Szanowną P. T. Publiczność o łaskawą pomoc.

Na odmrożenie niezawodny środek, wielokrotnie na klinikach zagranicznych wypróbowany, przepisu dra Podlewskiego, wyrabiany przez aptekarza Stanisława Lachowicza, dostać można jedynie w oryginalnych słoikach po 85 ct. w aptece pod „Aniołem stróżem“ przy ul. Pańskiej l. 21, we Lwowie.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. STANISŁAW SOCHANIK

b. lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale profesora Langa w Wiedniu,

mieszka plac Bernardyński l. 15. I. piętro; ordynuje od godz. 11 — 12 i od 3 — 5.

DOM BANKOWY

KANTOR WYMIANY SOKAL I LILIEN

we Lwowie

ul. Hetmańska l. 8. (Hotel Langa.)

kupuje i sprzedaje listy zastawne Towarzystwa kredytowego gal. banku krajowego, jakoteż obligacje komunalne banku krajowego i obligacje galic. pożyczki krajowej, wszelkie renty, losy rządowe i prywatne, akcje kolejowe i obligacje pierwszeństwa, również wszelkie monety krajowe i zagraniczne pod najkorzystniejszymi warunkami.

Przyjmuje za mierną prowizją wszelkie zlecenia, wchodzące w zakres interesów bankowych.

Zlecenia z prowincji wykonuje jak najrychlej.

Nowy optyk



we Lwowie pod „Koroniem“ p. w. Ducha. Najtańsze i różne okularów, szkieł, barometrów termometrów itp. Zamówienia z prowincji zabierają punktualnie. Korespondencje najrychlej mającej.

WYSTAWY i MUZEA.

NIESTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 i od 5—8 przy oświetleniu. Wstęp w dniu powszednie 30 ent., w niedziele i święta 15 ent.

MUZEM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godziny 11. do 3. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

MUZEM ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

MUZEM PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6; wstęp w poniedziałek 10 ct. w inne dni 20 ct., w niedzielę otwarte od 10—5 wstęp wolny.

RUCH POCIAGÓW KOLEJOWYCH

walący od dnia 1. maja 1891 r. według zegaru lwowskiego.

Pociąg	Do Lwowa przychodzą:		Pociąg		Pociąg
	posp.	szabowe	posp.	szabowe	
Z Krakowa	6-01	7-50	9-01	6-46	9-33
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9-01	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	—	2-57	9-40	7-21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	3-45	9-17	6-55	—
Z Suczawy	10-09	—	7-56	1-42	7-06
Z Kimpolungu	10-09	—	7-56	—	—
Z Radawiec	10-09	—	7-56	—	7-06
Z Hilboki	10-09	—	7-56	—	7-06
Z Nowosielicy	10-09	—	7-56	—	7-06
Z Słobody rungurskiej	10-09	—	—	1-42	7-06
Z Husiatyna via Halicz	10-09	—	—	1-42	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9-16	2-25	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9-16	2-35	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9-16	—	1-41
Z Pesztu, Miskolca, Munkacza, Zawocznego i Stryja	—	—	9-16	—	1-41
Z Sokala i Belzca	—	—	—	—	4-48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	8-23
Ze Lwowa odchodzą:					
Do Krakowa	10-41	8-07	5-26	11-01	7-56
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7-56
Do Podwołoczysk i Brodów (s. dworzec główny)	2-58	—	9-41	10-26	—
Do Podwołoczysk i Brodów (s. Podzamcze)	3-10	—	10-02	10-5	—
Do Suczawy	6-36	—	9-56	3-22	10-58
Do Husiatyna via Halicz	6-36	—	—	3-22	—
Do Słobody rungurskiej	6-36	—	9-56	3-22	10-58
Do Nowosielicy	6-36	—	9-56	—	10-58
Do Hilboki	6-36	—	9-56	—	—
Do Radawiec	6-36	—	9-56	—	10-58
Do Kimpolungu	6-36	—	—	3-22	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6-16	10-21	7-41
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10-21	7-41
Do Stryja, Zawocznego, Munkacza, Miskolca i Pesztu	—	—	6-16	—	7-41
Do Belzca i Sokala	—	—	—	—	9-51
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	7-36

Uwaga: Godziny drukowane grubymi literami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5-59 rano. Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 25 minuta, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11-25 przed południem.

W tych dniach będzie ogłoszona

KONWERSYA

następujących rent, zapisów
długu państwa, akcji i obliga-
cji pierwszeństwa:

- 5% renta austr. papierowa
- 4³/₄% Pryorytety kolei arcyks.
Rudolfa
- 5% Pryorytety kolei Vorarlberg
- 5% Renty papierowej węg.
- Akcji kolei Alföld
- " " Budapeszt Pięcio-
kościół
- " " Siedmiogrodzkiej
- " " Łupkowskiej
- " " węg. zachodniej
- Pryorytety kolei Północno-
Wschodniej (Nordost)
- Pryorytety kolei Zachodniej I.
i II. emisji

dalej papiery oprocentowane w złocie:

- 5% węg. pryorytety kolei Północno-wschodniej
- 6% " " " "
- 5% Pożyczka inwestycyjna z r. 1876.

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien

przyjmuje już dziś zgłoszenia do konwersji po
warunkach oryginalnych ustanowionych bez
doliczenia jakiegokolwiek prowizji.

Zlecenia z prowincji uskuteczniamy bezzłocznie.

Księcia Alfreda de Montenuovo



dzierżawa piwnic wina
S. G. SCHWABACH
w Pięciokościółach
(Fünfkirchen na Węgrzech)
poleca swe na wszystkich obelanych
wystawach pierwszymi odszczególnie-
niami premiiowane wina czerwone
z Villany i białe stołowe z Pię-
ciokościółów i wina deserowe
po cenach umiarkowanych. Szczególnie
polecenia godne na czas epidemii
z powodu swej bogatej zawartości
taniny znakomicie działające czarne
wino portugalskie z Villany z r. 1885.

Wysyłka od jednego hektolitra zwyż. — Cenniki gratis i franco.

PAPÉE & KOŚCICKI

otworzyli we Lwowie przy ul. 3. Maja 1. 2 (w gmachu dawnej Kasy Oszczędn.)

Komisowy skład
Herbaty rosyjskiej
pod rządową banderolą
firmy

Wogau & Sp.
w Moskwie.
1 funt rosyjski zł. 2 do zł. 6.

i polecają się łaskawym względem P. T. Publiczności.

Skład kawy
tylko najlepszych gatunków, Ceylon,
Mokki i Amerykańskiej pod godłem

„Syrjusz“
1/2 Kilo Kawy najprzedniejszej zł. 1.—
na prowincję
4/4 Kilo zł. 10.10 centów franco.

Ważne dla dam!

Po umiarkowanych cenach
na każdą miarę sprzedaje się formy
na staniki, płaszcze, paletociki, szlaf-
roki i t. d. Przyjmuje się do skro-
jenia całe suknie, a na żądanie i
do fastrygowania i wypróbowania
pod gwarancją dobrego le-
żenia. Nauka kroju francu-
skiego. Piekarska 2B. II. piętro

Największy wybór

Latarek

na oliwę i na naftę

ALOJZEGO HÜBNERA
we Lwowie.

CEZARYNA

niezawodny środek na wy-
gubienie nagniotków.
Pudełko 40 ct.

ORIENTALINA

Puder w płynie

czyszczy twarz piękną i przy-
jemną białosć, odświeża i kon-
serwuje. Cena 1 zlr.

Esencja Aromatyczna do płukania ust.

Kilka kropeł dodanych do wo-
dy, daje bardzo przyjemne o-
rzeźwiający i wzmacniający dzia-
ła płukanie, usuwa kamień i
nieprzyjemny zapach z ustach,
zębom powraca białosć i chroni
od psucia się.

Balsam de Mecca

znany powszechnie i od wie-
ków wypróbowany środek do
zachowania wózek aż do
późnej starości. Cena 4 zlr.

J. IHNATOWICZ

Lwów
sklepy własne
ulica Kopernika 3., ulica
Halička 1. 11. Kraków
Sukiennice 1. 20.
Czerniowce Rynek 1. 2.

Hotel we Lwowie

w pierwszorzędnym położeniu
z wolnej ręki

do sprzedania.

Bliszej wiadomości udzieli p. adwokat
Dr. Ernest Till, Pańska 7.

Nowo otworzony

Skład sreber chińskich

z renomowanych fabryk
z gwarancją długoletniej
trwałości
po bardzo niskich cenach
poleca

D. Koźnierski

plac Marjacki 1. 3
od ulicy Krętej obok hotelu Żorża.
Ilustrowane cenniki na żądanie
gratis i franco.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1¹/₂ centa od wyrazu

Ekonomia. Osobę do prowadzenia
gospodarstwa domowego i zdolnego
rutynowanego kąpielowego poszu-
kuje Zarząd zakładu wodole-
czniczego „Marjówka“ poczta
Lwów.

Rum chinowy.

Jest to wypróbowany i pewny śro-
dek na porost włosów. Łysiny, na-
wet zadawnione, od działania rumu
pokrywają się pięknym włosem, ma-
ły flakon 50 cent. i 1 zlr. Laborato-
rium chemiczne **Adolfa Pokor-
nego**, magistra farmacji. Lwów,
Wałowa 15.

Kluczyki pokojowe po zlr. 8—
i 18—, poleca Piotr Carząstowski
handel żelazny we Lwowie plac Kapi-
talny 1. (naprzeciw katedry.)

„HOTEL GARNI“ pod „TRZEMA KORONAMI“

10. ulica Trybunalska we Lwowie
poleca widne, elegancko urządzone po-
toje gościnne od 60 centów i wy-
zej za dobę wraz z pościelą. Własna
restauracja w miejscu. Usługa jak naj-
staranniejsza. 903

Wszelkie zamówienia na słu-
żbę dworską i miejską od
Nowego Roku, przyjmuje
biuro Świdarskiego w Tarnowie. Po-
rozumienia się między chleboda-
wcami a służbą odbywają się w ka-
żdą niedzielę.

Wagi i ciężarki wszelkiego ga-
tunku przyjmuje do naprawy i
oczekowania Piotr Momocki we Lwo-
wie Chorążczyzna 19.

Zdolnych agentów dla Lwowa
i okolicy poszukuje pier-
wszorządne Towarzystwo u-
bezpieczeń na życie. Oferty
pod: „Zycie 22“ poste restante
Lwów. 129

Przy ulicy Łyczakowskiej 1. 22.
nr. drzwi 67. na drugim piątrze
jest zaraz do wynajęcia pokój ka-
walerski z wiktem lub bez.

Urząd pocztowy Narajów poszukuje
ekspedytorki.

Uzdolnione panny w upinaniu
staników znajdują stałe umieszczenie.
Ulica Piekarska 1. 2. B. II. piętro.
151

**Dom z ogrodem jest do sprzeda-
nia.** Tkacka 1. 4. 153

Poszukuje się do kupienia ma-
jątku ziemskiego obszaru 10 — 12
morgów ornego gruntu z budynkami
gospodarczymi, położonego we Wscho-
dniej Galicji. Zgłoszenia przyjmuje L.
Jaworski, Lwów, ul. Bema 7. 156

Interes rentowny z przyczyny słabości
zdrowia, do sprzedania za 800 zlr.
Wiadomość ekspedycja „Gazety Ogło-
szeń“ Ormiańska 14. I. piętro. 160

Posada kapelmistrza tak dla de-
tej jak smyczkowej muzyki zaraz
do obsadzenia. Płaca 20 zlr. i 12%
z dochodów. Podania wnieść na ręce
Jul. Kisielewskiego Nadwórna. 165

Urząd pocztowy Mszana dolna przy-
mie praktykantkę. 166

Zdolny pomocnik handlowy.
Zdokładnie obznajomiony towarami
drobiazgowymi znajdzie umieszczenie
w nowo urzędzie się mającym handlu
**Antoniego Endersa we Lwo-
wie.** 175

Apteka w Brzozowie poszukuje ucznia
z ukończoną VI. kl. gimn. albo w
drugim lub trzecim roku praktyki.
137



Bardzo tanio
kilkanaście
Lancastrowek
mało używan. i 2 Dry-
lingi otrzymał w komis
S. PIELECKI
największy mag. broń
myśliwski. LWÓW
pl. Marjacki 3.
951

Greisleri tania do sprzedania. Ormia-
ska 20. 178

Buraki pastewne do sprzedania w
Snopkowie. 176

Forteplany, pianina, cytry naj-
taniej sprzedaje, pożyczka, mienia,
kupuje **Kalinowski** metr kompozy-
tor cytry. **Zulińskiego 6.** parter.
179

Uzdolniona krawczyni, znająca
się na szyciu białizny poszukuje
zajęcia w miejscu lub na prowincji.
F. M. Wiadomość w administracji.
181

Laskę pamiątkową z rączką srebrną
wygiętą w kształcie łusek i mono-
gramem T. P. na tarczy z koroną po-
stradałem we czwartek 19. bm.; kłoby
mógł wskazać jej posiadacza, lub po-
dać, sposób odzyskania, zechce o tem
dać wiadomość w protokole Sądu kra-
jowego ulica Teatralna, gdzie nagrodę
otrzyma. 177

Mężczyzna lat 29, chlubna rekomen-
dacja poszukuje posady zarządcy
lub ekonomy, na ordynarję lub stoł.
Adres B. K. poste restante Jarosław.
Na żądanie osobiste zgłoszenie. 144

Restauracja i traktorynia z kom-
fortem urządzona, licznie odwiedza-
na, pod bardzo korzystnymi warun-
kami **zaraz do sprzedania.** Wiado-
mość „Zieliński“ w głównej trafice ul.
Halička. 145

Potrzebna jest osoba, która się zaj-
mie kuchnią, szyciem, porządkami
domowymi. Wiadomość plac Chorąż-
czyzny 4. pierwsze piętro. 182

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

6, 4 pokoje z przynależnościami.
P. mieszkania kawaler-
skie wynajmuje Zarząd realności Emi-
lija Bertmiljana Brajera Ulica Brajer-
owska 10 97

Boczna Łyczakowska 1. 4. 2 pokoje,
przedpokój i kuchnia.

Sklep, sala, 2 pokoje razem lub
osobno Hotel Szwajcarski. 125

Pokój frontowy o 2 oknach na
III. piątrze na żądanie z całym w-
trzymaniem. Ormiańska 2. 133

4 pokoje i kuchnia Długosza 23.
147

Lokal na sklep ul. Batorego 24.
168

3 albo 2 pokoje, umeblowane, z
kuchnią. Zygmuntońska 14. parter.
167

2 pokoje z kuchnią Skarbowska 27.
180

Taniej jak wszędzie



poleca Skład fabryczny wyrobów
gumowych

R. KRIMMEL

Lwów, Hotel Francuski.

„NAROD“

organ rusko-ukraińskiej
radikalnej partji,

dwutygodnik polityczno-społeczny

wychodzi już czwarty rok
w Kołomyi, pod redakcją
Michała Pawlika i kosztuje
na rok 4 zlr. Adres redak-
cji: ul. Hetmańska 60.